

Papierowa miłość

Słowa: **Anna Filipowska, Marek Sochacki** | Muzyka: **Marek Sochacki**

Biel papieru nie jest przypadkowa
Podobnie ciemny orzech głowy węża
Pod skórą piersi spłonęła piwonia
Z śmiertelnym krzykiem, że z ciebie bluźnierca
Za drzwiami stoi armia trudnych pytań
Nie wiem czy w tę czy w tamtą stronę
Jak długo jeszcze kardiogram serca
Drukować będą słowa zawstydzone

Gdybyś zajrzał w głąb mojego serca
Wsluchał w słowa tętnem zapisane
Biel papieru nie jest przypadkowa
Kropla krwi najświętszy mój sakrament

Kokieteryjna w kolczykach ironii
Siateczką gestów oplotę w ramionach
I zgrzeszę myślą uczynkiem i słowem
Piórem na papierze będziemy obcować
Między sobą a piórem między kartką a słowem
Między cieniem a słońcem między snem a kolorem
Między ust krajobrazem a do końca spełnieniem
Trochę miejsca zostawmy niech to będzie milczeniem

Oryginał pisany na maszynie

Papierowa miłość

Biel papieru nie jest przypadkowa
Podobnie ciemny orzech głowy węża
Pod skórą piersi spłonęła piwonia
Smiertelnym krzykiem, że z ciebie bluźnierca
Za drzwiami stoi armia trudnych pytań
Nie wiem czy w tę czy w tamtą stronę
Jak długo jeszcze kardiogram serca
szkicować będą słowa LAWSTYDZUNE

Gdybyś zajrzał w głąb mojego serca
Wskłuchał w słowa tętnem zapisane
Biel papieru nie jest przypadkowa
Kropla krwi najświętszy mój atrament

Kokieteryjna, w kolczykach ironii
Siateczką gestów oplotę w ramionach
I zgrzeszę myślą, uczynkiem i słowem
Piórem na papierze będziemy obcować
Między sobą a piórem, między kartką a słowem
Między cieniem a słońcem, między tłem a kolorem
Między ust krajobrazem a do końca spełnieniem
Trochę miejsca zostawmy, niech to będzie milczenie

